

Totalna inwigilacja kierowców samochodami-kapusiami

15 marca 2025

Unijne przepisy powodują, że w samochodach produkowanych od 2025 roku nie można już robić żadnych modyfikacji. Na producentów nałożono nowe obowiązki, na konsumentów większe koszty i nieustanną inwigilację. Wszystko pod pretekstem bezpieczeństwa i „ekologii”.



Nowe, jeszcze bardziej naszpikowane elektroniką samochody, stają się w dużym stopniu autonomiczne. Unijne regulacje sprawiają, że wzrasta inwigilacja kierowców, a wszelki tuning czy modyfikacje stają się niemożliwe lub w najlepszym razie nieopłacalne. O sprawie alarmuje Michał Jesionowski, twórca kanału „Miłośnicy czterech kółek -zrób to sam”.

„Wyobraźcie sobie czasy, w których dobra, stara motoryzacja znika, jak ta mazda, na naszych oczach” – mówi w jednym z najnowszych nagrań, pokazując na starą mazdę. „(...) wyobraźcie sobie sytuację, w których auta – już wszystkie – są autonomiczne, skręcają, hamują, przyspieszają, pilnują pasa ruchu. Wyobraźcie sobie sytuację, w której już nie można nic w aucie zmodyfikować, auta, które komunikują się z producentem i ze służbami państwowymi, bo np. przekroczyłeś prędkość, bo np. wyciąłeś DPF-a, bo coś zrobiłeś” – dodaje.

„To, co powiedziałem słowem wstępu wydawało się daleką przyszłością. Przedstawiam wam auto, które zgodnie z przepisami, jakie wam przekładałem [...], samochód sześćdziesiątka, kapuś, donosiciel” – mówi znawca motoryzacji, wskazując na nową skodę. „Samochód, w którym absolutnie [...] nie zrobisz nic. Samochód, który donosi na ciebie do producenta. Donosi – na razie – w kwestii ekologii, bo coś się

zmieni, bo była nieautoryzowana próba zmiany czegoś, bo auto nie spełnia norm emisji spalin, czy ustaw homologacyjnych” – wyjaśnia. Jak podkreśla Jesionowski, niemożliwy staje się nawet montaż haka, a wszelkie modyfikacje muszą być zatwierdzone podpisem przez producenta. Nie będzie już pracy na kodach – jak to było do tej pory. „Takie auta już są. I tak, wszystkie auta, które kupujecie nowe, wyprodukowane, z salonu, to są auta sprzedawczyki, kapusie” – kwituje.

Przedstawia także obowiązkowe podstawowe wyposażenie samochodu, w którym znalazło się wiele systemów – m.in. system przekroczenia prędkości z kamerą czytającą znaki, asystent pasa ruchu, automatyczna regulacja odstępu. Niektóre z nich można jeszcze wyłączać. Jednak najwięcej problemów mogą sprawiać aktualizacje oprogramowania. Samochód jest cały czas online i raportuje na bieżąco o wszelkich uchybieniach do producenta, który ma obowiązek te „błędy” naprawiać.

„Unia narzuciła tyle obowiązków na producentów, że nie ma absolutnie możliwości, żeby samochody w tej chwili, po 2025 roku wyprodukowane, były w jakikolwiek sposób modyfikowane” – zaznacza Jesionowski. Chodzi o zapisy z »Dziennika Urzędowego UE« – tzw. regulamin 155 i 156. „Dochodzi do sytuacji, w której zmieniły się przepisy, zmieniła się odpowiedzialność producenta. Kiedyś było na zasadzie wyprodukował, miał gwarancję, sprzedał, koniec. Nie interesuje go to. Dziś ten samochód jest monitorowany cały czas i raport ma być składany cały czas na bieżąco” – wyjaśnia.

„Unia, poprzez walkę z cyberatakami [...], wprowadza bardzo ciekawy zabieg w postaci właśnie tego, że takie samochody raportują, one widzą wszystko” – dodaje. „Jak daleką drogą, według was, będzie to, że samochód, który ma kamerę, czyta znaki, zapisuje wszystko sobie, kamery ma pod lusterkami, kamery ma z tyłu, kamery ma z przodu będzie donosił na ciebie do odpowiednich służb? Jak daleka droga prawna jest?” – pyta.

„Wspomnicie moje słowa, że auto-kapusie, auto sześćdziesiony

będą, ja myślę, że na przestrzeni najbliższych kilku lat, w stanie raportować – i będą to robić, wystarczy powiedzieć, że to są względy bezpieczeństwa [...]. Pomyślmy sobie, że takie auto będzie donosić na ciebie na policję – na razie niemożliwe, na razie, ale jeszcze 5 lat temu niemożliwym była sytuacja, o której mówimy – a jednak stała się możliwa” – dodaje.

„Mamy samochód, który sam skręca, sam hamuje, sam przyspiesza, rozpoznaje znaki, czyli jest pojazdem, w jakimś stopniu już autonomicznym (...). Ja jestem, szczerze mówiąc przerażony kierunkiem, w którym idą te samochody, więc jak kupujesz auto po Nowym Roku tego roku, auto wyprodukowane na ten rok modelowy, to zastanów się, w którym kierunku idzie motoryzacja” – podkreśla.

Autorstwo: MMP

Źródło: NCzas.info